

ŚWIĘTY JACEK

Życie i cuda

w|drodze


ŚWIĘTY JACEK

Życie i cuda

ŚWIĘTY JACEK

Życie i cuda
Źródła z tradycji dominikańskiej

Wyboru dokonał Tomasz Gałuszka OP
Wstępem opatrzyła Elżbieta Wiater

w|drodze


© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2019

Redaktor prowadzący – Ewa Kubiak

Redakcja – Lidia Kozłowska

Korekta – Paulina Jeske-Choińska, Lidia Kozłowska

Skład i łamanie – Biobooks

Redakcja techniczna – Krzysztof Loreczyk OP

Projekt okładki i stron tytułowych – Krzysztof Loreczyk OP

ISBN 978-83-7906-305-5

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie I, 2019

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 852 39 62

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

WSTĘP

Elżbieta Wiater

JACEK ODROWAŻ NIE JEST ŁATWYM ŚWIĘTYM. Bynajmniej nie ze względu na ciężki charakter. Po prostu podobnie jak u innych dominikanów, którzy zostali wyniesieni na ołtarze, jego miłosierdzie jest zaprawione dużą dozą konsekwencji. Penitent ma przede wszystkim się nawrócić, spełnienie jego prośby to tylko skutek uboczny.

Co nie zmienia tego, że Jacek ma olbrzymią skuteczność zarówno jako wstawiennik, jak i przewodnik na drodze do świętości. Ci, którzy trafili pod jego opiekę, dobrze wiedzą, że potrafi działać błyskawicznie i długofalowo oraz że nie odpuści, dopóki nie osiągnie celu. Z psich ras (jeśli trzymać się metafory dominikanów jako *Domini canes* – psów Pańskich) najlepiej pasuje do Jacka sympatyczny, wybitnie inteligentny, nadaktywny i opiekuńczy pasterski border collie. Oczywiście biało-czarny.

ŹRÓDŁA

Mimo że Jacek Odrowąż żył i działał na przełomie XII i XIII wieku, mamy całkiem obfite *dossier* tego świętego. Jego doskonałą większość zawiera ta książka. Niestety, nie zachowała się oryginalna księga cudów, którą zaczęto spisywać niedługo po śmierci dominikanina. Na szczęście jednak autor jego hagiografii, lektor Stanisław, hojnie z niej czerpał, pisząc swoje dzieło.

O zebranie relacji o życiu i cudach św. Jacka zadbali bracia, którzy – co istotne – żyli z nim pod jednym dachem. Już to świadczy, że opinia o świętości Odrowąża nie była efektem jedynie egzaltowanych zachwytów świeckich, którzy nie znali go z bliska, jako domownika. Ta grupa dominikanów nie była też przypadkowa. Należało do niej trzech ludzi o świetnym wykształceniu i sporej praktyce w prowadzeniu procesów kanonizacyjnych.

Na początku trzeba wymienić Wincentego z Kielczy, autora najbardziej znanych żywotów św. Stanisława ze Szczepanowa, który brał udział w trudnym procesie kanonizacyjnym tego krakowskiego biskupa. Ze względu na to, że proces przebiegał ponad sto lat po śmierci kandydata na ołtarze i istniało podejrzenie, że kult może być stymulowany raczej politycznie niż religijnie, po raz pierwszy w dziejach w procesie brał udział *advocatus diaboli* (łac. adwokat diabła), czyli osoba, która miała za zadanie podważanie wszelkich przesłanek do kanonizacji. To wymogło bardzo wysoki poziom prawny i formalny procesu. Brat Wincenty przeniósł te doświadczenia na prace w biurze cudów św. Jacka, podobnie zresztą jak brat Bogusław, który także miał swój udział w kanonizacji św. Stanisława. Trzecim członkiem tej

grupy był brat Szymon. On swoje doświadczenie w prowadzeniu tego typu prac zawdzięczał udziałowi w procesie św. Jadwigi Śląskiej.

Efekt ich prac był tak świetny, że kiedy proces Jacka w XVI wieku wreszcie zmierzał ku zakończeniu, watykańska komisja (a mówimy o czasie po soborze trydenckim, kiedy ponownie zaostrzono wymogi dotyczące kanonizacji) była pod wrażeniem fachowości i wierności wymogom prawnym trzynastowiecznych polskich dominikanów.

Ich działalność do końca lat osiemdziesiątych kontynuował brat Klemens. Niestety, po zakończeniu przez niego prac na pół wieku zapadła cisza. Kolejne cuda, o jakich donosi nam lektor Stanisław, to lata trzydzieste XIV wieku. Około dwadzieścia lat później powstaje zawarty w tym tomie żywot św. Jacka.

Autor tego dzieła był wykładowcą w krakowskim konwencie (to właśnie znaczy tytuł „lektor”), co oznacza, że musiał skończyć jedno z dominikańskich studiów generalnych. Nie wiemy o nim nic ponadto. Stworzone przez niego dzieło jest wysokiej klasy hagiografią, umiejętnie korzystającą z czternastowiecznych wzorców tego gatunku, tropów charakterystycznych dla żywotów świętych zakonu (wyraźne jest, na przykład, dążenie do znalezienia jak największej liczby podobieństw między św. Dominikiem a Jackiem), przy jednoczesnej wierności przekazowi historycznemu zachowanemu w tradycji ustnej oraz zapisach biura cudów. Stanisław ubiera je w piękną szatę literacką, która wymaga od czytelnika znajomości historii zakonu, a przede wszystkim Pisma Świętego. Wiemy też, że nie do końca możemy ufać podawanej przez niego chronologii, jednak sekwencja wydarzeń i one same są prawdziwe.

Impuls dla kultu, jaki stanowiło powstanie tego dzieła, okazał się zbyt słaby, by doprowadzić do kanonizacji. Zresztą ówczesna sytuacja w Kościele krakowskim nie sprzyjała dążeniu do wyniesienia na ołtarze Jacka Odrowąża. Dogodny moment nastał niecałe sto lat później, kiedy biskupem Krakowa został Zbigniew Oleśnicki. W ramach podnoszenia znaczenia swojej stolicy biskupiej postanowił on rozpocząć starania o kanonizację trzech osób, które były z jego diecezją związane: Jadwigi Andegaweńskiej, biskupa Iwona Odrowąża i jego kuzyna w biało-czarnym habicie. Starania te wspierał także kronikarz Jan Długosz, który w swoim dziele na temat historii Królestwa Polskiego odmalował wszystkie trzy wspomniane postacie w bardzo jasnym świetle.

Z okresu tych właśnie starań pochodzą trzy listy umieszczone w tym tomie: jeden królowej Zofii (Sonki) Holszańskiej, żony Jagiełły i matki jego synów, oraz dwa biskupa Oleśnickiego. Do tego dołączone są mowy posłów, którzy oddawali papieżowi tę korespondencję.

Jednak na kanonizację trzeba było poczekać do końcówki XVI wieku. W międzyczasie, w latach dwudziestych tego wieku, papież Klemens VII wyraził zgodę na stworzenie specjalnego oficjum (mowa o tekstach własnych w Liturgii godzin), formularza mszy świętej o Jacku oraz sprawowanie publicznego (choć jeszcze nie powszechnego) kultu. Współcześnie te przywileje przysługują osobom beatyfikowanym, wtedy nie znano jeszcze tego pojęcia, jednak tego typu zabieg sprawił, że dominikanin stał się szerzej znany w Rzeczypospolitej, a na pewno wśród wiernych należących do kręgu oddziaływania braci kaznodziejów.

Dokumenty dające te przywileje oraz ten, który zezwala królowi Zygmunтови Staremu na wyznaczenie kościołów, gdzie będzie można obchodzić święto św. Jacka, także znajdują się w tym tomie. Warto zwrócić uwagę, że w każdym z nich powtarza się fraza: „Nie chcemy jednak, żeby ze względu na to, co zostało powiedziane, bł. Jacek był uważany za kanonizowanego”. Wtedy jeszcze nie dokończono procesu na etapie rzymskim i nie można było podjąć decyzji o uznaniu Odrowąża za świętego.

Nastąpiło to dopiero w 1594 roku. W Niedzielę Przewodnią, czyli w oktawie Wielkanocy, która wtedy wypadła 17 kwietnia, odbyła się uroczysta kanonizacja. Na niej odczytano bullę kanonizacyjną papieża Klemensa VIII. Był on jako kardynał nuncjuszem apostolskim w Polsce i wiedział, jak wygląda kult Jacka, zresztą wspomina o tym w swojej bulli, także zamieszczonej w tym zbiorze.

Przy okazji kanonizacji powstały także dwie hagiografie św. Jacka. Jedna autorstwa promotora procesu z ramienia polskiej prowincji, czyli ojca Seweryna Lubomelczyka, a druga ojca Abrahama Bzowskiego, budowniczego pierwszego klasztoru pod wezwaniem nowego świętego (mowa o konwencie przy ul. Freta w Warszawie), który to ojciec później zostanie słynnym historykiem Kościoła. Nie wnoszą one szczególnie dużo do opowieści o życiu Jacka, choć mówią wiele o jego duchowości. Żywoty te przez wieki będą kształtować obraz świętego dominikanina na całym świecie, jednak mają raczej charakter opracowań niż materiału źródłowego, przynajmniej jeśli chodzi o biografię jednego z pierwszych polskich braci kaznodziejów.

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Lektor Stanisław z Krakowa	
Życie i cuda Świętego Jacka z Zakonu Braci Kaznodziejów	23
Wstęp	25
I. OBJAŚNIENIE IMIENIA	27
II. O NARODZINACH I DORASTANIU ŚWIĘTEGO JACKA	28
III. O TYM JAK ŚWIĘTY JACEK WRAZ ZE SWOIMI TOWARZYSZAMI ZOSTAŁ POSŁANY PRZEZ ŚWIĘTEGO DOMINIKA DO POLSKI ..	31
IV. O SUROWOŚCI ŻYCIA ŚWIĘTEGO JACKA	33
V. JAK NAJŚWIĘTSZA DZIEWICA OBJAWIŁA SIĘ ŚWIĘTEMU JACKOWI CZUWAJĄCEMU NA MODLITWIE.	35
VI. JAK ŚWIĘTY JACEK WSKRZESIŁ Z MARTWYCH RYCERZA PIOTRA	73
VII. JAK ŚWIĘTY JACEK JESZCZE ZA SWOJEGO ŻYCIA UZDROWIŁ SPARALIŻOWANĄ.	40
VIII. JAK ŚWIĘTY JACEK JESZCZE ZA SWOJEGO ŻYCIA ULECZYŁ PEWNĄ NIEWIASTĘ	42
IX. JAK ŚWIĘTY JACEK PRZYBYŁ DO KIJOWA I WYŚLAŁ BRATA CZESŁAWA DO PRAGI	44
IXA: JAK ŚWIĘTY JACEK WRAZ Z BRACMI SUCHĄ STOPĄ PRZEBYŁ WISŁĘ ORAZ ZAŁOŻYŁ KONWENT W KIJOWIE ORAZ INNY (KONWENT) W GDAŃSKU	47
X. JAK ŚWIĘTY JACEK SWOJĄ MODLITWĄ PRZYWRÓCIŁ DO POPZEDNIEGO STANU WYBITE PRZEZ GRAD ZBOŻE.	49

XI.	O POTOMKU UPROSZONYM MODLITWĄ ŚWIĘTEGO JACKA. . . .	51
XII.	JAK ŚWIĘTY JACEK PRZYWRÓCIŁ WZROK DWÓM ŚLEPYM BRACIOM	53
XIII.	JAK ŚWIĘTY JACEK WSKRZESIŁ Z MARTWYCH PANICZA WISŁAWA	55
XIV.	O ODEJŚCIU ŚWIĘTEGO JACKA Z TEGO ŚWIATA.	57
XV.	O WIZJI ŚWIĘTEGO JACKA, JAKĄ MIAŁ CZCIGODNY OJCIEC PRĘDOTA, BISKUP KRAKOWSKI	61
XVI.	O WIZJI ŚWIĘTEGO JACKA, JAKĄ MIAŁA SIOSTRA BRONISŁAWA	64
XVII.	O UZDROWIENIU PANI MAŁGORZATY, MIESZCZKI KRAKOWSKIEJ.	66
XVIII.	NASTĘPUJE CUD ULECZENIA PANICZA ŚWIĘTOSŁAWA	68
XIX.	O WIELCE NIEZWYKŁYM ULECZENIU ZE ŚMIERTELNEJ CHOROBY	70
XX.	O NIEBIAŃSKIM ŚWIETLE WIDZIANYM U GROBU ŚWIĘTEGO JACKA.	72
XXI.	O WSKRZESZENIU ZMARŁEGO CHŁOPCA PRZEZ ZASŁUGI ŚWIĘTEGO JACKA.	74
XXII.	NASTĘPUJE DOBRY CUD UZDROWIENIA PEWNEJ ŚMIERTELNIE CHOREJ DZIEWCZYNY	76
XXIII.	NASTĘPUJE CUD UWOLNIENIA PEWNEJ KOBIETY OD DEMONÓW I JEJ ULECZENIA	78
XXIV.	NASTĘPUJE CUD PRZYWRÓCENIA DO ŻYCIA PEWNEGO SZLACHCICA.	80
XXV.	O PRZYWRÓCENIU ŻYCIA JAŁÓWCE	81
XXVI.	NASTĘPUJE CUD UZDROWIENIA ŚMIERTELNIE CHOREGO CZŁOWIEKA	83
XXVII.	NASTĘPUJE CUD POMOCY PRZY TRUDNYM PORODZIE.	85
XXVIII.	CUD ULECZENIA RĘKI PEWNEJ NIEWIASTY	87
XXIX.	O UZDROWIENIU OCZU PRZY GROBIE ŚWIĘTEGO JACKA	89
XXX.	NASTĘPUJE CUD ULECZENIA Z GŁUCHOTY PRZY GROBIE ŚWIĘTEGO JACKA.	91
XXXI.	O NATYCHMIASTOWYM UZDROWIENIU CAŁEGO CIAŁA	93
XXXII.	NASTĘPUJE CUD ULECZENIA ŚLEPEGO OKA PEWNEGO RYCERZA	94

XXXIII.	NASTĘPUJE CUD UZDROWIENIA CAŁEGO CIAŁA	96
XXXIV.	NASTĘPUJE CUD ULECZENIA ŚMIERTELNYCH RAN NA GŁOWIE I RĘKACH	98
XXXV.	NASTĘPUJE DOBRY CUD UZDROWIENIA ŚMIERTELNIE CHOREGO CHŁOPCA	100
XXXVI.	O NIEZWYKŁYM PODWÓJNYM ZAPACHU PRZY GROBIE ŚWIĘTYCH JACKA I BISKUPA WITA.	102
XXXVII.	O UZDROWIENIU PRZY GROBIE ŚWIĘTEGO JACKA	104
XXXVIII.	O UZDROWIENIU ŚMIERTELNIE CHOREGO MŁODZIEŃCA	106
XXXIX.	O CAŁKOWITYM UZDROWIENIU Z ZUPEŁNEJ ŚLEPOTY PRZY GROBIE ŚWIĘTEGO JACKA	108
XL.	O CUDOWNYM UZDROWIENIU	110
XLI.	O NAGŁYM UZDROWIENIU CAŁEGO CIAŁA	112
XLII.	O UZDROWIENIU Z GORĄCZKI ZA SPRAWĄ ZASŁUG ŚWIĘTEGO JACKA.	114
XLIII.	O UZDROWIENIU Z WIELKIEGO BÓLU SERCA	116
XLIV.	O UZDROWIENIU PALCÓW ZA SPRAWĄ ZASŁUG ŚWIĘTEGO JACKA	118
XLV.	O UZDROWIENIU CZŁOWIEKA ZE ŚMIERTELNEJ CHOROBY I ŚLEPOTY.	120
XLVA.	O WYBAWIENIU CZŁOWIEKA OD ŚMIERCI	122
XLVI.	O UZDROWIENIU Z GRUŹLICY ZA SPRAWĄ ZASŁUG ŚWIĘTEGO JACKA.	124
XLVII.	O UZDROWIENIU BÓLU STÓP ZA SPRAWĄ ZASŁUG ŚWIĘTEGO JACKA	126
XLVIII.	O PRZYWRÓCENIU ŻYCIA KONIOWI	129
XLIX.	JAK DEMONY PRZEPOWIEDZIAŁY KANONIZACJĘ BŁOGOSŁAWIONEGO JACKA	131
L.	133
LI.	O WSKRZESZENIU CHŁOPCA DZIĘKI ZASŁUGOM ŚWIĘTEGO JACKA	135
LII.	O UZDROWIENIU PEWNEGO KAPŁANA ZE ŚMIERTELNEJ CHOROBY ZA SPRAWĄ ŚWIĘTEGO JACKA.	137
	Kontynuacja spisu cudów, jakie miały miejsce za sprawą Świętego Jacka.	139

TOMASZ Z SYCOWA	
O znalezieniu i dwukrotnym przeniesieniu kości Świętego Jacka	144
SEWERYN LUBOMELCZYK	
Wzniesienie nowej kaplicy i ołtarzy	158
Pieśni wyrzeźbione w alabastrze na nowo wybudowanym ołtarzu Błogosławionego Jacka	162
Listy i mowy w sprawie kanonizacji Świętego Jacka z połowy XV wieku	166
KLEMENS VIII	
Bulla kanonizacyjna Świętego Jacka.	177